

# Natalia Pabiś, Pocałunek Ciszy

Często zaczynamy całkiem od nowa  
Choć można pewnie lepiej wykorzystać czas  
Nieraz nie pomogą z bliskimi rozmowa  
Może tak naprawdę sami idziemy w świat

Czy dogonimy szanse, które znikają nagle?  
Na nasze szczęście srebrny księżyc oświetla szlak  
Dopiero pod osłoną nocy znikają troski  
A oczy, pamiętając dzień, powieki zamkną  
By cisza głaskać sen

Światem wciąż rządzą liczby  
Nie widać zmiany  
Choć też nie każde serce na wiele stać  
Może zbyt głośni jest za dnia  
A zamiast atonalnych  
Biegnąć we własnych myślach gubimy się

Czy dogonimy szanse, które znikają nagle?  
Na nasze szczęście srebrny księżyc oświetla szlak  
Dopiero pod osłoną nocy znikają troski  
A oczy, pamiętając dzień, powieki zamkną  
Czy dogonimy szanse, które znikają nagle?  
Na nasze szczęście srebrny księżyc oświetla szlak  
Dopiero pod osłoną nocy znikają troski  
A oczy, pamiętając dzień, powieki zamkną